

Natalia Soran-Maluty

Kościół parafialny pod wezwaniem św. Trójcy w Witowie (gmina Koszyce, woj. małopolskie). Odkrycie szesnastowiecznej polichromii, historia i technologia

Zmiana podziału administracyjnego kraju spowodowała przypisanie kościoła parafialnego w Witowie (gmina Koszyce) Małopolskiemu Konserwatorowi Zabytków. Zrodziło to nadzieję na podjęcie działań konserwatorskich przy zabytku cennym i położonym zaledwie czterdzieści kilometrów od Krakowa. W połowie roku 2000 autorka niniejszego artykułu odkryła figuralną dekorację malowaną na ścianach prezbiterium i na arkadzie łuku tęczyowego. Kościół był wtedy poważnie zaniedbany i wymagał kompleksowych prac restauratorskich. Na prośbę proboszcza, ks. Pawła Stolarczyka i zgodnie z zaleceniem Komisji powołanej przez Małopolskiego Konserwatora Zabytków dokonano pełnego rozpoznania technicznego kościoła, opracowano jego historię na podstawie materiałów archiwalnych oraz określono stan zachowania owego fragmentu polichromii z połowy wieku XVI, którego odkrycie zainicjowało wszelkie prace.

1. Historia kościoła¹

Wieś Witów, położona malowniczo na wiślanej skarpie w pobliżu Hebdowa i Koszyc, przy starym trakcie z Krakowa na Sandomierz, może poszczycić się znakomitym, choć do niedawna mało znanym zabytkiem. Gotycki kościół parafialny pw. św. Trójcy wpisany jest do rejestru zabytków nr A-238. Wraz z pobliskim dworem tworzy zespół o wysokich walorach historycznych, architektonicznych i krajobrazowych. Parafia w Witowie i jej pleban o imieniu Benko zostali wymienieni w spisach świętopietrza w kolektach za lata 1325-1327². W ciągu wieku XIV kwota opłaty wzrosła z 10 do 14 grzywien³. Jan Długosz w *Liber beneficiorum* opisał kościół w Witowie pod pierwotnym wezwaniem

św. Jadwigi Śląskiej jako murowany z cegły⁴. Z przekazów pośrednich wiadomo, że w drugiej połowie wieku XVI kościół przejęli na lat dziesięć arianie, a po ich wypędzeniu rekonsekrowanej świątyni nadano wezwanie obecne – św. Trójcy. W czasach Długosza wieś Witów i niektóre inne w okolicy były własnością Stanisława zwanego Wątróbka, herbu Topór, ale w wieku XVI należała do rodziny Morskich, którzy przyjęli nazwisko od sąsiedniej wsi Morsko i także pieczętowali się herbem Topór. W dokumentach parafii Koszyce zachowała się wzmianka, iż niejaki Żegota na Morsku Morski wznosił w Witowie kościół murowany w roku 1546⁵. Spoglądając na smukłą sylwetkę kościoła opiętą uskokowymi przyporami, na wyniosły szczyt zachodni rozczłonkowany lancetowatymi płycinami, na wąskie, ostrołukowe okna i na krzyżowo-żebrowe sklepienia prezbiterium, należy te wrywkowe przekazy źródłowe interpretować nieco odmiennie: gotyckie mury pochodzące bez wątpienia jeszcze z połowy wieku XIV zostały przez Żegotę Morskiego tylko odnowione i może nieco przebudowane w partii nawowej.

Kościół w Witowie, wzniesiony z cegły w wątku gotyckim, bezwieżowy, jednonawowy, z wydłużonym, trójprzęsłowym prezbiterium zamkniętym pięcioma ścianami ośmioboku, należy do charakterystycznych dla zachodniej Małopolski, późnogotyckich, wiejskich kościołów, jakie można spotkać m.in. w pobliskich Bejskach i w Czarnocinie. W roku 1921 dostawiono doń od zachodu drewnianą kruchtę i dzwonnice. Uszkodzony w latach pierwszej i drugiej wojny światowej przetrwał kościół do dziś z charakterystyczną, smukłą sylwetką o wysokich dachach. Nie był wcześniej przedmiotem badań naukowych i jest zaledwie wzmiankowany w literaturze.

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

Pierwsze naukowe informacje i zwięzły opis podali ks. Jan Wiśniewski⁶, a później Kazimiera Kutrzebianka, autorka tekstu inwentaryzacyjnego zamieszczonego w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*⁷. Zapewne w oparciu o wspomnianą wzmiankę Długosza, iż kościół był w jego czasach murowany z cegły, przyjęto orientacyjnie datowanie na pierwszą połowę wieku XV. Jednakże ze względu na opisane cechy stylu należy datowanie przesunąć co najmniej o pół wieku wstecz.

Dla rekonstrukcji dawnego wyglądu wnętrza szczególnie cenne są dziewiętnastowieczne inwentarze opisujące stan zachowania wyposażenia kościoła oraz odtworzone przez księży-kronikarzy, ks. dr. Ernesta Tomczyka i ks. Andrzeja R. Głuchowskiego, treści dawnych dokumentów, obecnie zaginionych, znajdujących się niegdyś w archiwum parafialnym⁸. Mają one wielkie znaczenie dla interpretacji nawarstwień i zmian wystroju, w tym polichromii, które następowały w ciągu stuleci.

2. Polichromia prezbiterium⁹

W drugiej połowie 2003 roku wykonano prace badawcze na obecność i zasięg polichromii. W rezultacie stwierdzono występowanie w prezbiterium dwóch warstw polichromii szesnastowiecznej, powstałych w niewielkim, około dziesięcioletnim odstępem chronologicznym. Stwierdzono także słabo zachowane pozostałości malowideł gotyckich.

Malowidło, określone roboczo jako „pierwsze renesansowe”, jest najlepiej zachowane w sensie technologicznym i pod względem zasięgu, który po wstępnym rozpoznaniu określono na ok. 60% w stosunku do stanu pierwotnego. Największy z odsłoniętych dotychczas fragmentów polichromii znajduje się w niszy na *sedilla* (a właściwie wypełnia ją) na ścianie południowej prezbiterium. Widnieje tam półpostać anioła, który unosząc głowę, kieruje spojrzenie ku niebu. W rozłożonych rękach trzyma cienką listwę, do której podwieszona jest draperia koloru seledynowego, dekorowana czarnymi motywami patronowymi przedstawiającymi gryfy (?) oraz kwiaty ostu w naprzemiennym układzie zbliżonym do szachownicowego. Kwiat ostu jako motyw dekoracyjny stosowany był w drugiej połowie wieku XVI na włoskich adamaszkach i brokatakach. Tkanina zasłania przed widzem czerwone płomienie, które można by interpretować jako wizję czeluści piekielnych.

Na podstawie odkrywek stwierdzono, że dekoracja, a przynajmniej ta jej część, która wyobraża tkaninę, okala wszystkie ściany prezbiterium i fragmentarycznie wychodzi poza arkadę tęczy. Czas powstania oceniono na okres między 1546

a 1581 rokiem, gdyż najpewniej właśnie w latach osiemdziesiątych kościół przeszedł w ręce arian, którzy zasłonili opisane malowidła grubą warstwą pobiałą.

Po odejściu arian, pamiętając zapewne o istniejącej wcześniej pięknej dekoracji malarskiej, wykonano na zamalowanych pobiałą ścianach następną polichromię, która została tu określona roboczo jako „druga renesansowa”. Mogła powstać najwcześniej w latach dziewięćdziesiątych wieku XVI, czyli po rekonskrecji kościoła, a jej większe fragmenty o charakterze ornamentalno-roślinnym można zobaczyć w środkowych partiach arkady tęczowej.

Ranga dokonanego w Witowie odkrycia jest ogromna. Wartość malowideł warunkuje kilka czynników, z których najważniejsze to czas powstania i program ikonograficzny. Malowideł ściennych z wieku XVI zachowało się w Polsce niewiele. Większość z nich to pochodzące z pierwszej połowy tegoż stulecia dekoracje górnych partii ścian pomieszczeń o świeckim przeznaczeniu. Najczęściej miały one formę fryzów podstropowych z dekoracją figuralną lub ornamentalną, często z motywem głów w medalionach (np. fryzy w salach drugiego piętra wawelskiego zamku i na zamkowych krużgankach). Polichromie pokrywające całe ściany trafiają się wyjątkowo. Licznie przetrwały natomiast malowidła zdobiące stropy (np. w kamienicach Krakowa i Torunia).

Znacznie mniej malowideł szesnastowiecznych zachowało się we wnętrzach o charakterze sakralnym. Przetrwało wprawdzie sporo malarskich dekoracji kościołów drewnianych, zarówno na stropach, jak i na ścianach, ale pochodzące z tego okresu polichromie zdobiące wnętrza kościołów murowanych i murowanych pomieszczeń klasztornych należą do rzadkości. Dekoracje zachowane w Krakowie – w kościele i w klasztorze cystersów w Mogile (wykonane przez Stanisława Samostrzelnika) i w kaplicy św. Zofii w kościele św. Krzyża to przykłady odosobnione¹⁰.

Podobnie unikatowa jest ikonografia malowidła odkrytego w Witowie. Znane przykłady malowideł z wieku XVI reprezentują najczęściej tematykę pasyjną i hagiograficzną lub mają charakter ornamentalnej floratury. Sporadycznie podejmowano tematy zapożyczone z grafiki (*Speculum peccatoris* i *Miles Christianus* w kościele św. Krzyża w Krakowie¹¹). Przykłady ozdabiania ścian malowanymi tkaninami znane są wprawdzie z terenu Włoch (tak dekorowana jest m.in. dolna strefa ścian w Kaplicy Sykstyńskiej), ale tkanina ma tam charakter samodzielnej dekoracji, podczas gdy w Witowie malowana tkanina jest ściśle związana z ikonografią przedstawienia.



Witów, kościół parafialny, widok od południa



Witów, kościół parafialny, anioł z polichromii tzw. renesansowej pierwszej we wnęce na sedilla



Witów, kościół parafialny, wewnątrz prezbiterium



Witów, kościół parafialny, prezbiterium, odkrywka po lewej stronie wnęki na sedilla. Odsłonięty fragment przedstawia skrzydło anioła dotykające linii oddzielającej sferę niebiańską od piekielnej



Witów, kościół parafialny, wnęka na sedilla w ścianie południowej prezbiterium, polichromia tzw. renesansowa pierwsza



Witów, kościół parafialny, arkada tęczkowa, odsłonięte fragmenty polichromii tzw. renesansowej drugiej

3. Stan zachowania oraz technika i technologia odkrytego malowidła

Już wstępne oględziny kościoła oraz terenu, na którym jest posadowiony, pozwoliły określić w 2000 roku stan obiektu jako zły. Z utrzymującego wilgoć gruntu woda przenikała do murów i – podciągana kapilarnie na znaczną wysokość – czyniła poważne i nieodwracalne szkody. Elewacja były wtórnie pokryta wyprawą tynkarską (połowa XX wieku), w pasie cokołu przeważnie cementową i z cementowymi uzupełnieniami oraz z cementową opaską wokół bryły budynku. Sprzyjało to zawilgoceniu, a tym samym odparzeniom, złuszczeniom, wykwitom solnym oraz zagrzybieniu. Przy tak silnej, wieloletniej degradacji muru ceglano-ego musiały również ucieść integralnie z nim związane malowidła wewnątrz kościoła. Pierwszymi podjętymi działaniami przy obiekcie było zatem usuwanie cementowych tynków na wysokość około jednego metra wewnątrz oraz na zewnątrz kościoła, zgodnie z zaleceniem Komisji powołanej przez Małopolskiego Konserwatora Zabytków.

W roku 2003, ze środków pozyskanych od prywatnych sponsorów oraz przy współudziale parafian, ks. proboszcz Paweł Stolarczyk przeprowadził remont dachu, z częściową wymianą więźby oraz na nowo otynkował ściany kościoła. We wrześniu tego samego roku wykonano konserwację zachowaną fragmentu polichromii, zlokalizowanego w niszy prezbiterium (fragment z aniołem), którą sfinansował Małopolski Konserwator Zabytków. Następnie rozpoczęto prace badawczo-konserwatorskie przy rozpoznaniu zasięgu i stanu zachowania obu warstw polichromii odkrytej w prezbiterium kościoła, dzięki środkom wyasygnowanym przez Małopolski Urząd Marszałkowski.

Rezultaty badań potwierdziły wstępne opinie historyka sztuki w stosunku do datowania poszczególnych technologicznych. W najlepiej zachowanej warstwie polichromii, tzw. pierwszej renesansowej, wykryto następujące pigmenty: malachit, verdi-gris (grynszpan), azuryt, czerwień żelazową, czerń roślinną i biel ołowiową. Malowana była techniką *al fresco*, na mokrym tynku, zapewne w systemie dniówkowym, silnie związana z podłożem, lekka, miejscami laserunkowa i zdecydowanie, choć miękko modelowana. Nie wyklucza się, że wykończenia i korekty mogły być wykonywane w technice fresku suchego. Na odsłoniętych fragmentach warstwa malarska jest bardzo dobrze związana z podłożem, a jeśli uległa destrukcji, to wskutek degradacji i zawilgocenia muru ceglano-ego.

Polichromia tzw. renesansowa druga powstała (po roku 1590) na podłożu, którym była pobiała za-

śniana polichromię renesansową pierwszą, jako fresk suchy. Dzięki temu jest żywsza w kolorze, a miejscami, jak na arkadzie tęczy, malowana jest warstwowo. Jej stan zachowania jest znacznie gorszy od poprzedniej polichromii, jest bardzo krucha, a tam, gdzie leży na wcześniejszym, twardym i gładkim malowidle, ma tendencję do odpadania. Jedyne na łuku tęczy jej kompozycja jest czytelna i mimo kruchości materii, możliwa do uratowania.

Poważnym problemem dotyczącym wszystkich partii malowideł jest degradacja podłoża ceglano-ego, szczególnie w pobliżu apsydy, które na skutek nagromadzonych w nim soli osypuje się, a miejscami nawet rozpada. Nie jest więc dobrym nośnikiem dla cennych warstw malarskich. Szybka i skuteczna konserwacja może powstrzymać postępujące zniszczenia.

W świetle wykonanych badań można stwierdzić, że w kościele w Witowie zachowały się w okazałych fragmentach dwie odrębne, niezwykle interesujące późnorenesansowe polichromie. Obydwie mają znaczną wartość artystyczną i historyczną, a przy tym ich poszczególne partie rozmieszczone są w taki sposób, że zachowanie i eksponowanie obydwu warstw nie nastrocza trudności. Trzeba tylko na to znaleźć środki.

¹ Opracowanie dziejów kościoła konsultowali mgr Genowefa Zań-Ograbek i dr Tomasz Węclawowicz.

² *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I, (wyd. J. Ptaśnik), Kraków 1913, s. 134, 205, 302. Natomiast w *Kronice parafialnej* jest zapisana wątpliwa historycznie informacja, jakoby parafię witowską erygował biskup płocki Vitius herbu Janina w roku 1207 (sic!).

³ *Monumenta Poloniae Vaticana*, op. cit., t. I, s. 373, 382, 394; t. II, s. 188, 193, 202, 212, 222, 231, 231, 240, 249, 258, 273, 281, 296, 334, 394, 410.

⁴ *Joannis Dlugosz senioris canonici cracoviensis Liber beneficiorum*, t. II, (ed. A. Przedziecki, Cracoviae 1864), s. 172-173.

⁵ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XIII, Warszawa 1893, s. 677.

⁶ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast i pamiątek w Pińczowskim, Skalbmierskim i Wiślickim*, Marjówka 1927, s. 467, 468.

⁷ K. Kutrzebianka, *Witów*, [w:] *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III, województwo kieleckie, z. 9, Powiat pińczowski, Warszawa 1961, s. 103-104.

⁸ Na podstawie zapisów w *Kronice parafialnej*.

⁹ Opracowanie ikonografii i cech stylowych polichromii konsultowała dr Beata Frey-Stecowa.

¹⁰ J. Furdyna, *Prace konserwatorskie przy dekoracji malarskiej nawy i kaplicy św. Zofii kościoła św. Krzyża w Krakowie*, [w:] Z. Kliś, G. Lichończak-Nurek (red.), *Studia z dziejów kościoła św. Krzyża w Krakowie*, t. III, Kraków 1999, s. 131-182.

¹¹ B. Frey-Stecowa, *Ze studiów nad nad wystrojem kościoła św. Krzyża w Krakowie. Oddziaływanie grafiki*, [w:] Z. Kliś (red.), *Studia z dziejów kościoła św. Krzyża w Krakowie*, t. II, Kraków 1997, s. 385-424.